

Sygn. akt: I C 361/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marcin Ilków
Protokolant:	prot. sąd. Grzegorz Broncel

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Strzelcach Opolskich

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

a. 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) od dnia 23 listopada 2011 roku do dnia zapłaty;

b. 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) od dnia 6 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 21 października 2010 roku, jakie mogą wystąpić u powódki M. B. w przyszłości;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 2.480,89 zł (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt 89/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 2.083,95 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt trzy złote 95/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazać ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich kwotę 2.150,61 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt złotych 61/100), pokrytych tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa za powódkę M. B., która była zwolniona od kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

Powódka M. B. pozwem wniesionym w dniu 14 maja 2012 roku wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. na jej rzecz kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu oraz o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki wypadku.

Uzasadniając powódka podniosła, iż na skutek wypadku komunikacyjnego doznała urazów ciała, które w znacznym stopniu ograniczyły jej funkcjonowanie, a wypadek negatywnie wpłynął na całe jej życie, tj. zarówno rodzinne, jak

i osobiste. Przyznana dotychczas kwota zadośćuczynienia w żaden sposób nie rekompensuje doznanych krzywd, bowiem skutek wypadku jej zdrowie uległo znacznemu pogorszeniu. Do tego skutek wypadku nie można wykluczyć dalszych skutków wypadku na zdrowiu powódki, które mogą się pojawić w przyszłości.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew z dnia 30 lipca 2012 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Uzasadniając strona pozwana podniosła, iż wypłaciła powódce już m.in. kwotę 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia przez co kierując się wskazaniami doktryny, jak i orzecznictwa przyznana kwota rekompensuje żądania powódki w całości, jako odpowiednia do doznanej krzywdy.

Po otrzymaniu opinii biegłych sądowych, pismem z dnia 7 czerwca 2013 roku pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo o kwotę 15.000 zł, do kwoty 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 5 lipca 2013 r. pełnomocnik strony pozwanej wniosł o oddalenie powództwa co do całości roszczeń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 października 2010 roku w S. w godzinach porannych na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku drogowego, z uwagi na to, iż kierujący motorowerem nie obserwował należycie przedpola jazdy, czego konsekwencją było nie ustąpienie pierwszeństwa pieszej – M. B. – poruszającej się po oznakowanym przejściu dla pieszych, w wyniku czego została ona potrącona doznając obrażeń ciała.

Sprawca wypadku objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej, która uznała swą odpowiedzialność.

Dowody:

- akta sprawy II K 145/11 „u” SR Strzelce Opolskie;
- akt oskarżenia w sprawie 1 Ds. 1361/10, k. 14-16;
- zeznania świadka I. B., k. 89-90;
- zeznania świadka B. B., k. 90;
- akta szkodowe nr PL (...);

Wyrokiem z dnia 11 maja 2011 roku w sprawie II K 145/11 „u” sprawcy zdarzenia wymierzono karę trzech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby dwóch lat. Do tego zasądzono na rzecz powódki od sprawcy tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.000,00 zł, którą uiszczył on w całości.

Dowód:

- wyrok Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich w sprawie II K 145/11 „u”, k. 12-13;

okoliczność bezsporna

Powódka po zaistnieniu zdarzenia drogowego została przewieziona początkowo do Szpitala w S., a następnie do Szpitala w O..

Do O. powódka została przewieziona około godziny 11.00. Był to dzień dyżurowy tego szpitala w związku z czym na pierwszym miejscu były przeprowadzone operacje planowane, a dlatego, że u powódki nie było zagrożenia życia

musiała czekać na operację. Powódka otrzymała zastrzyk przeciwbólowy w S. o godzinie 9:00, a następny w O. około godziny 16.00, na skutek interwencji matki.

W szpitalu w O. zdiagnozowano u powódki obrażenia ciała w postaci złamania spiralnego kości piszczelowej lewej. W szpitalu przebywała od dnia 21 października 2010 roku do dnia 26 października 2010 roku.

W czasie pobytu w szpitalu powódka przeszła zabieg mający zespolić złamane kości, a także została poddana leczeniu farmakologicznemu. Opuściła szpital z zaleceniem chodzenia o kulach i dalszego leczenia oraz z zakazem obciążania operowanej kończyny. Mimo pobytu w szpitalu i powrocie do domu powódka ponownie została przyjęta do szpitala z racji koniecznego zabiegu usunięcia metalowego zespolenia kości.

Po opuszczeniu szpitala powódka musiała wstawać znacznie wcześniej do szkoły, musiała korzystać z pomocy rodziny przy ubieraniu, a ze względu na wysoki gips, praktycznie na całej nodze, wymagała pomocy przy schodzeniu ze schodów oraz przy wsiadaniu i wysiadaniu z samochodu.

M. B. przez 3 miesiące miała gips i chodziła o kulach, a po zdjęciu gipsu również ok. 1,5 miesiąca chodziła o kulach. W szkole musiała przemieszczać się po budynku, między piętrami. Korzystała z pomocy rówieśników.

Kontynuowała leczenie w przychodniach medycznych korzystając z porad ortopedy oraz lecząc się w (...) w związku ze stresem pourazowym. Nadto M. B. odbyła także rehabilitację

Dowody:

- karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 29, 85;
- historia choroby, k. 30, 31, 32, 33-34, 35-36;
- zaświadczenie, k. 37;
- protokół, k. 38-39;
- skierowanie, k. 40, 41;
- pismo powódki z dnia 20 lipca 2011 roku, k. 42-44;
- zeznania świadka I. B., k. 89-90;
- zeznania świadka B. B., k. 90;
- zeznania świadka M. T., k. 90;
- zeznania powódki, k. 91;
- kopia badania rezonansu magnetycznego, k. 126;
- akta szkodowe nr PL (...);

Szkoda została zgłoszona u strony pozwanej pismem z dnia 21 lipca 2011 roku.

W toku trwania postępowania likwidacyjnego u powódki ustalono trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 14 %. Z tego tytułu przyznano jej łącznie 10.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto wypłacono kwotę 1.208,00 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i opieki, a także kwotę 370,40 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu.

Mimo żądań powódki domagającej się przyznania większej kwoty z tytułu zadośćuczynienia strona pozwana swego stanowiska nie zmieniła.

Dowody:

- zgłoszenie szkody osobowej, k. 17-19;
- pismo z dnia 3 sierpnia 2011 roku, k. 20;
- pismo z dnia 3 sierpnia 2011 roku, k. 21;
- pismo z dnia 19 sierpnia 2011 roku, k. 22;
- pismo z dnia 23 sierpnia 2011 roku, k. 23;
- pismo z dnia 19 września 2011 roku, k. 24;
- korespondencja mailowa, k. 25-27;
- pismo z dnia 22 listopada 2011 roku, k. 28;
- akta szkodowe nr PL (...);

Powódka przed dniem zdarzenia była osobą sprawną fizycznie, aktywną życiowo. Pomagała rodzicom w obejściu, a tacie przy pracy. W chwili wypadku uczęszczała do Zespołu Szkół Budowlano – (...) w T.. Mieszkała w B. w N., kilka kilometrów od T., mając głównie tam znajomych. Na weekend powracała do domu i spotykała się ze znajomymi ze starej szkoły. Cieszyła się dobrym zdrowiem.

Przed wypadkiem też uczęszczała na zabawy dożynkowe, spotkania ze znajomymi. Jeździła na rowerze dość często, a na wakacjach robiła całodniowe wycieczki rowerowe, chodziła na basen.

Doznane obrażenia i leczenie spowodowały znaczne uszczuplenie możliwości ruchowych powódki przez co wykonywanie codziennych obowiązków było utrudnione. Mimo zabiegów medycznych i rehabilitacyjnych poprawa w stanie zdrowia powódki zachodziła stopniowo.

Fakty te spowodowały także obniżenie nastroju i stres u powódki dotychczas towarzyskiej i pogodnej, przez co korzystała z (...). Powódka w związku z wypadkiem budziła się w nocy, miała niespokojny sen. Do tego będąc w wieku szkolnym wskutek wypadku powódka musiała nadrabiać zaległości w szkole, a w związku z indywidualnym tokiem nauczania, a następnie dowożeniem jej do szkoły przez jej ojca wypadek wpłynął na przeorientowanie życia samej powódki. M. B. została także zwolniona z zajęć wychowania fizycznego.

Stan taki trwał przez znaczny okres czasu od wypadku, przy czym i obecnie powódka skarży się na ból kostki u lewej nogi.

Po wypadku powódka wstydziła się wychodzić z domu, stroni od młodzieży, nie ubiera spódnic, chodzi cały czas w spodniach starając się ukryć blizny. Po wypadku jazdy na rowerze nie były możliwe, dopiero po zdjęciu śrub, półtora roku po wypadku, zaczęła jeździć na rowerze. Ma uraz przed przejściem przez jezdnię, czeka aż przyjdzie grupka ludzi i z nią przechodzi. Nie chodzi już na basen.

Dowód:

- pismo powódki z dnia 20 lipca 2011 roku, k. 42-44;
- zaświadczenie, k. 45, 46, 51;
- decyzja nr 19/2010, k. 47;
- dokumentacja fotograficzna, k. 48;

- pismo z dnia 3 października 2011 roku, k. 49;
- oświadczenie, k. 50, 52-56;
- zeznania świadka I. B., k. 89-90;
- zeznania świadka B. B., k. 90;
- zeznania świadka A. B., k. 90;
- zeznania powódki, k. 91;
- akta szkodowe nr PL (...);

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, który w swej opinii podniósł, iż powódka doznała złamania spiralnego lewej kości piszczelowej, czemu zwykle towarzyszą stłuczenia okolicznych tkanek miękkich i z pewnością doszło do niewielkiego urazu przeciążeniowego w zakresie aparatu więzadłowego stawu kolanowego i skokowego lewego.

Biegły wskazał, iż wskutek wypadku doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu oszacowanego przez biegłego na 10 %.

Obecne skutki wypadku zdaniem biegłego są minimalne i mają tendencje do wycofywania się i nie będą rzutować na aktywność życiową powódki, ponieważ już obecnie kończyna dolna lewa jest w znacznym stopniu usprawniona. Natężenie dolegliwości bólowych było największe w okresie powypadkowym i hospitalizacji oraz usprawniania po zlikwidowaniu usztywnienia gipsowego, a więc w okresie od 21 października 2010 roku do dnia 10 stycznia 2011 roku, jednak potem miało charakter malejący i obecnie nie można już mówić o istnieniu znacznych dolegliwości. W miejscu złamania powstała świeża kostnina, która w porównaniu z tkanką macierzystą odznacza się dużo większą wytrzymałością mechaniczną, jest jednak słabiej unerwiona. W związku z obrażeniami nie będzie istniała konieczność dalszego leczenia, ponieważ stwierdzono pełny zrost ustawionych odłamów.

Rokowania w przypadku powódki są korzystne, w związku z tym, że w jej przypadku doszło do izolowanego uszkodzenia, bez dodatkowych powikłań a obecny uraz jest w stanie całkowitego zaleczenia a całkowita rehabilitacja nastąpi w okresie 12 miesięcy.

Wg biegłego powódka wymagała ćwiczeń usprawniających po wypadku oraz przyjmowania leków, a obecnie proces usprawnieniowy został zakończony. Powódka po wypadku do dnia 19 stycznia 2011 roku wymagała pomocy osób trzech. W trakcie leczenia nie wymagała specjalnej diety.

Dowód:

- opinia biegłego chirurga ogólnego, k. 97-102;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód także dowód z opinii biegłego chirurga ortopedy, który w swej opinii podniósł, iż powódka prócz złamania kości podudzia lewego doznała także uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego i skokowego z wtórną niestabilnością tych stawów. Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósł zdaniem biegłego 14 %, określony ostatecznie na poziomie 7 %, po uwzględnieniu uszczerbku wskazanego w opinii chirurga ogólnego.

Biegły ten podniósł, iż powódka w chwili obecnej odczuwa skutki wypadku, a uszkodzenia w stawie skokowym nie pozwalają jej na swobodne uprawianie sportów, chodzenia po nierównościach przez co wskazana jest dalsza diagnostyka i leczenie uszkodzeń stawu kolanowego i skokowego. Nie można wykluczyć, że w przyszłości dolegliwości bólowe będą się nasilać. Istnieje konieczność dalszego leczenia powódki. Biegły nie wykluczył, iż w stanie kolanowym i skokowym może dojść do pogłębienia i nasilenia zmian. Nie można też u powódki stwierdzić pełnego wyleczenia.

Dowód:

- opinia biegłego chirurga ortopedy, k. 114-116;

- uzupełniająca opinia biegłego, k. 160;

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił dowód również dowód z opinii biegłego psychiatry powódka, który w opinii wskazał, iż powódka doznała objawów nerwicowych o charakterze reakcji sytuacyjnej – lękowo – depresyjnej jako wynik reakcji na stresujące wydarzenie. Objawy nerwicowe wystąpiły po wypadku i w niewielkim nasileniu utrzymują się do chwili obecnej, pozostając w związku przyczynowym z wypadkiem.

Biegły stwierdził wystąpienie trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym w wysokości 3 %.

Dowód:

- opinia biegłego psychiatry, k. 145-150.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezspornym w niniejszym postępowaniu był fakt, iż w dniu 21 października 2010 roku w S. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała.

Element sporny postępowania sprowadzał się do oceny zasadności zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie przez nią żądanej w związku z konsekwencjami w/w wypadku, a także ustalenia, czy istnieją przesłanki do ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki tego wypadku.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił na podstawie dołączonych przez powódkę dokumentów, uzupełniając swą wiedzę w oparciu o jej zeznania, jak i zeznania świadków. Nie ujawniono żadnych okoliczności podważających wiarygodność złożonych dokumentów, czy też zeznań.

W kwestii wysokości uszczerbku na zdrowiu, jak i innych konsekwencji wypadku, w którym uczestniczył powódka, Sąd oparł się na opinii biegłych – chirurga ogólnego, chirurga ortopedy oraz biegłego psychiatry wykonanych w ocenie Sądu w sposób fachowy i merytoryczny. De facto stanowiły one podstawę merytoryczną wydanego orzeczenia.

Art. 444 k.c. stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Jeżeli zaś w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa. Art. 445 § 1 k.c. stanowi m. in., że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z analizy art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c. wynika, iż chodzi tu o krzywdę – szkodę niemajątkową – ujmowaną, jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi). Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo.

Należy w tym miejscu przedstawić, iż Sąd Najwyższy, wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 roku w sprawie o sygn. III CKS 171/08 stwierdził, że uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia, obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Dlatego przepis art. 445 § 1 k.c. może stanowić podstawę do żądania przez poszkodowanego pieniężnego zadośćuczynienia także w przypadku przemijających zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu, jeżeli ich następstwem są jego cierpienia fizyczne i psychiczne. Czas trwania cierpień ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia. Pogląd ten Sąd w całości podziela.

Krzywdą, której naprawienia może domagać się poszkodowany na podstawie art. 445 k.c., stanowi przede wszystkim niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych, wywołany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Uszczerbki te mogą polegać na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach bezpośrednio związanych ze stanem zdrowia, ale też z jego dalszymi następstwami w postaci odczuwanego dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczuciu osamotnienia, nieprzydatności społecznej bądź nawet wykluczenia. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej, kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny. Określenie zawarte w treści art. 445 § 1 k.c., że „sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę” nie oznacza jednak w żadnym wypadku dowolności organu stosującego prawo w możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji. Z uwagi przede wszystkim na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia za krzywdę, ustalenie odpowiedniej sumy nie może też polegać na przyznaniu kwoty pieniędzy o charakterze wyłącznie symbolicznym.

Jako przykład wyżej opisanej koncepcji należy przedstawić wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 roku, wydany w sprawie o sygn. IV CSK 243/08, w którym stwierdzono, iż zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, a przede wszystkim zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, mając na uwadze też już przyznane powódce środki tytułem zadośćuczynienia, zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak przez sprawcę zdarzenia w związku z wyrokiem karnym, Sąd uznał za słuszne zasądzenie na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwoty 26.000,00 zł.

Sąd na pierwszym miejscu zwrócił uwagę na to jaką osobą była powódka w chwili zdarzenia, a następnie na rozmiar i charakter ujemnych następstw wypadku z 2010 roku. Okolicznością jaką Sąd także musiał wziąć pod uwagę to wysokość już przyznanego zadośćuczynienia.

Powódka w chwili wypadku była osobą sprawną fizycznie, osobą aktywną, towarzyską, a do tego młodą, jeszcze w trakcie nauki szkolnej. Sąd przyjął, iż jakakolwiek krzywda wyrządzona takiej osobie niewątpliwie pozostawia trwałe ślady, powodując przez to przejściowe problemy w dalszym funkcjonowaniu, tym bardziej, że powódka zmuszona była zrezygnować z dotychczasowego trybu życia, nie będąc przy tym pewna, kiedy faktycznie zakończy się jej leczenie.

W niniejszej sprawie niewątpliwie stwierdzono u powódki następstwa powstałe na skutek wypadku natury fizycznej. Przede wszystkim powódka doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości podudzia lewego doznała także uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego i skokowego z wtórną niestabilnością tych stawów. W szpitalu przebywała przez okres tygodnia, gdzie przeszła zabieg operacyjny, a także została poddana leczeniu farmakologicznemu. Sytuacja ta niewątpliwie wiązała się z dalszymi negatywnymi odczuciami w postaci choćby bólu, a przy tym zmusiła powódkę do podjęcia rehabilitacji i dalszego leczenia, które co prawda przyniosły skutek w tym sensie, że zminimalizowały ból, ale jak stwierdził biegły chirurg ortopeda – nie zakończyły leczenia wobec możliwości wystąpienia niepożądanych

skutków zdarzenia w przyszłości. O zakresie doznanych urazów powódki świadczy także to, że ustalony uszczerbek na zdrowiu ma charakter trwały, a przy tym jest on znaczny. Chirurg ogólny ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %, chirurg ortopeda 7 % w swym zakresie, tj. w zakresie uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego i skokowego z wtórną niestabilnością tych stawów, zaś biegły psychiatra ocenił ten uszczerbek w zakresie zdrowia psychicznego na 3 %. Zatem łączny trwały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 20 %.

Należy też podkreślić, że następstwa wypadku u powódki były długotrwałe, bowiem powódka po opatrzeniu obrażeń na miejscu wypadku przewieziona została do szpitala, gdzie poddała się zabiegowi operacyjnemu i kontynuowała leczenie, także już po opuszczeniu szpitala, będąc zmuszona do oszczędnego trybu życia, rezygnacji ze swoich przyzwyczajzeń oddając się w tym czasie praktycznie w całości pod opiekę rodziny.

O słuszności zasądzenia kwoty zdecydowała również analiza zdarzenia, które spowodowało nieprzyjemne dla powódki skutki. Oczywistym jest, iż zdarzenie drogowe w postaci wypadku jest wstrząsem dla osoby, która została na skutek niego poszkodowana, jako że swymi konsekwencjami obejmuje nie tylko samą osobę poszkodowaną i jej stan zdrowia zaraz po wypadku, ale również wyznacza bieg zdarzeń na długi czas w przyszłość, destabilizując przy okazji także życie najbliższych osób dla poszkodowanego.

Sąd zważył, iż dochodzenie przez powódkę kwoty zadośćuczynienia było zasadne, biorąc w tej materii pod uwagę czynniki bezpośrednio następujące po wypadku jak ból i cierpienie oraz te długookresowe – dalsze dolegliwości, ograniczenie ruchowe, czy też wyłączenie z aktywności społecznej poprzez znacznie utrudnioną możliwość poruszania się i wykonywania prostych czynności życia codziennego. Nadto wypadek miał na powódkę taki wpływ, iż skutkiem tego zdarzenia doznała uszczerbku na zdrowiu, bowiem co podniesiono wyżej – biegli wskazali na łączny 20 % uszczerbek na zdrowiu o charakterze trwałym. Kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia przez stronę pozwaną dotychczas nie była adekwatna do doznanych przez krzywd.

Mając na uwadze, iż kwota dotychczas wypłacona powódce nie rekompensowała negatywnych skutków wypadku drogowego, w ocenie Sądu orzeczona kwota jest adekwatna do rozmiaru negatywnych skutków zdarzenia, w którym ucierpiała.

Nie bez znaczenia dla ustalenia zasądzonej kwoty miało postępowanie ubezpieczyciela, dotychczas wypłacone środki oraz zasady, które legły u podstaw wydania decyzji odnośnie powódki. Mianowicie ubezpieczyciel przyjął, iż za jeden procent uszczerbku na zdrowiu należy się 1.000 zł, z czym w żadnym wypadku nie można się zgodzić. Założenia te co prawda zostały przez niego przyjęte na potrzeby prowadzonego procesu likwidacji szkody, jednakże kwota ta jest znacznie i bezzasadnie zaniżona. Co prawda wysokość zadośćuczynienia nie może być uzależniana od różnych zmiennych, nie da się jej podstawić do żadnego wzoru, lecz biorąc pod uwagę charakter tego typu roszczenia oraz fakt, iż w przypadku jego zasadności należy określić go w granicach mierzalnych.

Ustalając zasądzoną kwotę, uwzględniając podobne założenia co w tego typu podobnych sprawach, gdzie jako swego rodzaju „przelicznik” przyjmuje się od 1.500 zł do 2.500 zł za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, Sąd w przedmiotowej sprawie, przyjmując całokształt okoliczności faktycznych przyjął odpowiednik kwoty 2.000 zł, za 1 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając powyższe na uwadze stosując powyższy swego rodzaju „przelicznik”, biorąc wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu (20 %) i wypłaconego zadośćuczynienia (14.000 zł – 10.000 zł ubezpieczyciel, a 4.000 zł sprawca zdarzenia), Sąd uznał, iż powódka winna oprócz już wypłaconej kwoty otrzymać tytułem zadośćuczynienia za obrażenia ciała i ww. stwierdzony uszczerbek na zdrowiu kwotę 26.000 zł ($[20 \% \times 2.000 \text{ zł}] - 14.000 \text{ zł} = 26.000 \text{ zł}$), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Zdaniem Sądu tak przyznana powódce kwota zadośćuczynienia zrekompensuje jej przeżyte cierpienia i dolegliwości związane z procesem leczenia oraz związane z doznanymi obrażeniami. Nadto zasądzona kwota, biorąc pod uwagę jej wysokość, nie jest znacząca, a adekwatna do poniesionych dolegliwości. Zdaniem Sądu należy dodać, że kwota

zadośćuczynienia przyznana obecnym wyrokiem byłaby praktycznie równa żądaniu zgłoszonemu jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd także zaaprobował żądanie powódki w zakresie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku na przyszłość sugerując się w tym względzie przede wszystkim wnioskami biegłego ortopedy zawartymi w jego opinii, wskazującymi, iż proces leczenia nie jest zakończony, a w przyszłości mogą pojawić jeszcze negatywne skutki wypadku z 2010 roku z uwzględnieniem tego, iż powódka doznała uszkodzenia więzadeł stawu kolanowego i skokowego z wtórną niestabilnością tych stawów, co może ulegać zmianom, na jej niekorzyść.

Odnośnie ustalenia terminu początkowego, od którego powódce należą się od strony pozwanej odsetki ustawowe Sąd, przyjął, że zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do jego spełnienia (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Tym samym w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przez niego roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do zapłaty kwoty zadośćuczynienia, które wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. W takim wypadku należy ustalić czy wezwanie, o którym mowa w powyższym przepisie jest skuteczne. Skuteczność zaś wezwania będzie występowała tylko i wyłącznie wówczas, gdy w chwili wezwania znana jest wysokość należnego zadośćuczynienia. Innymi słowy wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia będzie skuteczne, gdy wskazana w wezwaniu do zapłaty zadośćuczynienia kwota jest prawidłowa.

Jednakże oprócz tu należy się także o treść art. 14 ust 1 i ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152, z późn. zm. – dalej ustawy).

Art. 14 ust 1 ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast ust 2 w/w art. stanowi m. in., że w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie; w terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W niniejszej sprawie zgłoszenie szkody wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 1 sierpnia 2011 r. Co wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego do zgłoszenia nie dołączono wszystkich wymaganych dokumentów, które doręczano etapami.

Zatem zdaniem Sądu strona pozwana z przyczyn leżących po stronie powódki nie mogła dochować terminu, o którym mowa w ust 1 art. 14 ustawy. Dlatego też powinien zastosowanie znaleźć ust 2 art. 14 ustawy, czyli strona pozwana miała 90 dni od dnia zgłoszenia aby przeprowadzić postępowanie likwidacyjne. Postępowanie likwidacyjne zostało ukończone wcześniej, tj. w dniu 23 sierpnia 2011 r., kiedy to wydano pierwszą decyzję, przyznającą powódce kwotę 10.000 zadośćuczynienia, mimo tego, że powódka zgłaszała wyższe roszczenia. Ostateczna decyzja, podtrzymująca stanowisko ubezpieczycielka nosi datę 22 listopada 2011 r.

Zatem biorąc pod uwagę przebieg postępowania dowodowego, w szczególności opinię biegłych, należy przyjąć, iż stan rzeczy w oparciu, o który powódka konstruowała swoje roszczenie istniał, co najmniej już w dniu zajmowania ostatecznego stanowiska. Stąd przyjmując, iż już w tym dniu roszczenie powódki było zasadne, zdaniem Sądu strona powodowa od dnia następnego była już w opóźnieniu, co z kolei uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 23 listopada 2011 r., zgodnie z żądaniem pozwu.

W związku z rozszerzeniem powództwa Sąd przyznał odsetki w tej części zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 6 czerwca 2013 roku, jako od dnia, w którym wniesiono pismo rozszerzające powództwo.

Orzeczenie o obciążeniu strony pozwanej kosztami procesu Sąd oparł o dyspozycję art. 100 k.p.c., który stanowi, iż w razie tylko częściowego uwzględnienia żądań koszty procesu będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Tym samym mając na uwadze art. 100 k.p.c. strony procesu powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem strona powodowa w 13 %, a pozwana w 87 %. Koszty procesu wyniosły łącznie 5.268,60 zł, w tym po stronie powodowej 2.851,60 zł (nw. koszty), a u pozwanej 2.417 zł (2.400 zł koszty zastępstwa procesowego, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa).

W związku ze zwolnieniem powódki od kosztów sądowych w całości koszty przez nią poniesione związane były z kosztami: zastępstwa prawnego w wysokości jednokrotnej stawki w kwocie 2.400 zł, bowiem Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania normy z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), przyjmując, iż nakład pracy pełnomocnika i jego przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i jej rozstrzygnięcia był standardowy do tego w podobnych kategoriach spraw.

Na koszty te złożyła się także opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a także koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawy w kwocie 343,60 zł, bowiem Sąd przyjął, iż celowe i niezbędne koszty przejazdu profesjonalnego pełnomocnika strony w celu wzięcia udziału w rozprawie wchodzi także w skład kosztów procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), co potwierdzone i utrwalone jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide Uchwała z dnia 12 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. akt III PZP 4/12).

W związku z powyższym stroną powodową, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 2.480,89, którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony pozwanej na podstawie art. 100 kpc.

Kwotą tą objęta jest kwota kosztów zastępstwa procesowego, którą obliczono uwzględniając, jaki stosunek procentowy w poniesionych kosztach mają poszczególne kwoty w omawianym zakresie. W przypadku kosztów zastępstwa procesowego to 84 %.

Biorąc pod uwagę, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, Skarb Państwa pokrył te koszty w łącznej kwocie 2.471,96 zł. Złożyły się na nie: opłata sądowa od pozwu w wysokości 750 zł, opłata sądowa za rozszerzone powództwo w wysokości 750 zł, koszty sporządzenia opinii przez biegłych w łącznej kwocie 917,96 zł. Strona powodowa została obciążona obowiązkiem ich uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Strzelcach Opolskich w zakresie w jakim przegrała proces, tj. w 87 %.

Wobec powyższego Sąd, w oparciu o powołane przepisy, orzekł, jak w sentencji wyroku.